

No 72.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Anieli Wd
Czw. św. Barbary P.
Piąt. św. Teodory M.
Sob. św. Franciszka.
Niedz. św. Ryszarda B.
Pon. Zwiast. N. M. P.
Wt. św. Wincentego.

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Wschód słońca: godz. 5 m. 43
Zachód słońca: godz. 6 m. 27
Dług. dnia godz. 12 m. 44

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 3.
Nr. telefonu 598.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 30 marca 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patkaj; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyi uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju budoje LEMPICKI i S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073 d

Przedstawiciele: **Kordiozka i Stamirowski, Łódź.**

NA WĘGRZECH.

Gabinet hr. Khuen a sejm rozwiązał. Ten sam gabinet, któremu posłowie Bell Zacharios i Hofman popodbijali oczy na trybunie parlamentarnej, będzie prowadził wybory w kraju za pomocą nowozamianowanych i zupełnie rządowi oddanych żupanów i nadżupanów. A że na Węgrzech wpływ na wybory wywierają rząd i oddane mu instytucje finansowe, oraz organy władzy wykonawczej, przeto można na pewno przewidzieć, że sińce, otrzymane w sejmie, pomści rząd przy wyborach.

Węgrzy nie walczą o swe prawa narodowe, bo mają wszystkie, mają ich więcej, niż nakazuje sprawiedliwość; węgrzy nie walczą o niepodległość narodową, bo mają własny sejm, własny rząd, własne wojsko — nie walczą o prawo języka ojczystego, bo prawo to dawno już zdobyli, a dziś hegemonię swą narzucają innym narodom. Ale w tej chwili walczą węgrzy o przywileje parlamentarne partyjne, walczą o utrzymanie swego stanowiska w sejmie przeciw tym masom ludowym, które w ciągu ostatnich lat 44 dojrzały, oświeciły się, uświadomiły, ekonomicznie wzmocniły i dziś już domagają się równych praw, nie tylko w teorii, lecz w życiu, we wpływie na rząd i administrację; słowem w prawie politycznym.

Węgry przestały być feudalnym zakątkiem, w którym bez kontroli, jak w tureckim paszalicu władza i rządzi grupa oligarchów na spółkę z plutokracją żydowską, ale stały się wielkim państwem, złożonym z wielu narodów, państwostwo stojących na gruncie węgierskim, ale narodowo zróżniczkowanych i domagających się także miejsca pod słońcem „na madziarskim globie“. Dwudziesty wiek żąda swych praw i puka do drzwi sejmu węgierskiego. Nowy typ obywatela węgierskiego wytworzył się i ten domaga się współdziałania w rządzie.

Wzrost ekonomiczny wytworzył nowy typ ludności przemysłowej, przedsiębiorczej i handlowej; wytworzył olbrzymią kilkakrociestutysięczną armię robotników.

A tymczasem w ustroju prawno-politycznym Węgier nic się od tego czasu nie zmieniło: stale rządzą jeszcze Andrassyowie, Apponyiowie, Tiszy i Khueny.

Czasem przypuszczają jakiego generalnego Barossa, Szterenyego, Kossutha lub Christofyłego, ale ogół ludności przemysłowej, rolniczej i robotniczej jest od udziału w rządzie wykluczony. Nawet sejm węgierski zawojowany został przez ar-

stokracyę, drobną szlachtę, profesorów i adwokatów. Ten skład władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej jest dziś już krzyczącym anachronizmem i nie odpowiada prawdziwemu składowi społecznemu. Musi być zmieniony.

Dokonać tego może tylko reforma wyborcza w duchu wieku XX. Ale barizo wątpliwa rzecz, czy hr. Khuen dokona tego dzieła postępu, nakreślonego przez ministra Christofyłego.

Wybory w Bośni.

W czerwcu roku bieżącego zbiorą się w monarchii austro-węgierskiej dwa nowowybrane ciała prawodawcze. Oba wywrą na losy monarchii wpływ decydujący. Oba też są oczekiwane z niecierpliwością w Austrii. Od przyszłego bowiem parlamentu węgierskiego zależeć będą losy dualizmu monarchii, a więc i mocarstwowe stanowisko państwa Habsburgów, od sejmu zaś bośniackiego oczekują południowi słowianie, a z nimi wszystkie narody słowiańskie odrodzenia słowiańszczyzny południowej i jej — częściowego przynajmniej — zjednoczenia.

Sejm bośniacki stanie wobec trudnego położenia. W żadnym kraju monarchii nie nagromadziło się w ciągu wieków tyle sprzeczności wewnętrznych, co w Bośni i Hercegowinie. Tu ścierały się trzy kultury, trzy narodowości i trzy kierunki polityczne. Walka ta trwała przez wieki całe. Ze Wschodu przyszedł wcześniej wpływ grecko-bizantyński i oświadczył życiem religijnym, piśmienniczym, artystycznym, kulturą i obyczajami znacznej części ludności. Reprezentują dzisiaj ten kierunek serbowie prawosławni, tworzący największy procent zaludnienia Bośni. Żywił to dzisiaj najmniej kulturalny, prawie dziki. W polityce krystalizuje się on jako irredenta serbska. Powstanie z roku 1882 było także jej dziełem.

Serbowie bośniaccy marzą o państwie „cara Łazarza“ z przed roku 1389, jednoczącym wszystkich serbów pod rządami jednego ze swych książąt rodzimych. Obecnie rywalizują o tę koronę przyszłości: dynastia czarnogórska i Karageorgewicze.

Katolicyzm, kulturę zachodnią, rzymską reprezentują chorwaci. Tworzą zaledwie czwartą część zaludnienia. Posiadają doskonałą organizację narodową w tak zw. „Narodnej zapadacy“ stowarzyszeniu kulturalno-ekonomicznym. Duszą tej organizacji są XX Franciszkanie, apostołowie zachodniej kultury w Bośni. Przywódcą po-

litycznym chorwatów jest faktycznie arcybiskup Serajewa ks. Stadler. W ostatnich tygodniach utworzyła się pod jego patronatem „Unia katolicka“, jako stronnictwo polityczne katolików chorwackich. Polityczne aspiracje chorwatów koncentrują się w dążeniu do złączenia Bośni, Dalmacji i Chorwacji i restytuowania „trójjedynego królestwa Zvonimira“ z XI wieku.

Wreszcie muzułmanie. Przedstawiciele Wschodu niechrześcijańskiego. Klasa panująca w Bośni. Panowie gruntowi, traktujący do roku 1878 niewiernych „rajałów“, jako podwładnych osobistych. Dumni ci bejowie muzułmańscy nigdy nie uznawali okupacji. Sultana pozostał dla nich nie tylko papieżem, głową Kościoła islamskiego, ale także prawowiernym władcą politycznym. W meczetach modlą się do dnia dzisiejszego muzułmanie o zdrowie kalifa i następcy proroka.

W sejmie bośniackim zetrą się wszystkie te kierunki przedewszystkiem na polu dążeń narodowo politycznych. Z pałacu sejmowego wychodzić będą westchnienia do Konstantynopola, Białogrodu i Wiednia. Trzy odśrodkowe prądy rozrywać będą świeżo konstytucyjny kraj. Muzułmanie i serbowie nie pogodzą się prędko w głębi duszy z aneksją.

W dziedzinie religijnej rząd austro-węgierski usunął kwestyje sporne Sejm składać się będzie z przedstawicieli wyznań. Prawo religijne muzułmanów, t. zw. szariat, regulujące sprawy małżeńskie i spadkowe, uznanem zostało w konstytucyi bośniackiej, jako obowiązujące prawo zwyczajowe. Wyznania cieszą się wolnością i autonomią.

Najtrudniej będzie przywrócić zgodę w dziedzinie gospodarczej. Obecnie chłopci bośniaccy, zarówno serbscy, jak i chorwaccy, nie posiadają pełnej własności na gruntach i opłacają tureckim bejom daniny czynszowe.

Sejm zajmie się wykupnem włościan. Muzułmańska ludność straci dzisiejsze swe stanowisko w kraju, gospodarcze jej przywileje bowiem upadną. Już dziś objawia ona z tego powodu niezadowolenie. Nie entuzjazmuje się wcale konstytucją.

Niewiadomo jeszcze, jakie stronnictwa zwyciężą przy wyborach: lojalne, czy niby-lojalne? W ostatnich tygodniach wszystkie partie złożyły publiczne zapewnienie wiernopoddane. Rząd bośniacki powinien zręcznie i taktowną polityką wzmocnić przywiązanie ludności, a nie drażnić — jak przed aneksją — surowością i podejrzliwością. Minister Kallay był wrogiem serbów, jego następca, Burian, zraził ich jeszcze więcej. Polityka taka nie przywróci pokoju w Bośni. Ostatni proces o zdradę stanu w Wiedniu, oby był także ostatnim błędem.

Rząd austriacki, by uzyskać wpływy na Bałkanach, a następnie umocnić je i utrwalić, musi nader oględnie postępować w Bośni, zwłaszcza wobec różnych wpływów i intryg, jakie nie-

wątpliwie w niedalekiej przyszłości czynne będą na Bałkanach.

Z prasy rosyjskiej.

Półoficyjalna „Rossija“ wystąpiła z artykułem, który w sposób, nie budzący żadnych wątpliwości, wypowiada stanowisko rządu w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny. Artykuł jest odpowiedzią na list otwarty Świętochowskiego do Aleksiejewa, ale zawiera ustęp, mający zasadnicze znaczenie dla stanowiska obcoplemiennych kultur w państwie rosyjskiem.

„Polacy szowiniści zapominają, iż w zakres zadań państwa rosyjskiego nie może wchodzić popieranie gdziekolwiekbydy kultury polskiej. Nie da się również pogodzić z temi zadaniami zachowywanie „status quo“, w tych miejscowościach, gdzie jest ono niepomysłnem i wprost sprzecznem z bezpośrednim interesem państwowości rosyjskiej i jej przedstawiciela — rdzennej ludności rosyjskiej. Zapominają oni, iż państwo może tylko dopuszczać obcą kulturę w granicach swego terytorium i tylko pod warunkiem, że nie będzie ona skierowana na szkodę narodowej jedności państwa. Aby osiągnąć takie uznanie ze strony państwa, przedstawiciele obcej kultury powinni raz na zawsze rzec się szerszenia jej poza pewne zamknięte koło. Wreszcie kultura obca pod żadnym pozorem nie powinna i nie może walczyć z kulturą narodowości panującej i skoro pojawiają się oznaki podobnej walki, nie znajdzie się żadne państwo na świecie, prócz chylącego się do upadku, któreby zgodziło się w swoich granicach na dalszy jej rozwój.“

Wychodząc z tego założenia, „Rossija“ nie może zezwolić na „przesycanie“ kulturą polską Chełmszczyzny. Charakterystyczną jest również uwaga „Rossii“ o „politycznej amputacji“, według orzeczenia Świętochowskiego.

„Utworzenie nowej gubernii nie jest amputacją polityczną, w danym wypadku jest to tylko zmniejszenie granic general-gubernatorstwa warszawskiego. Połączone z tem zmiany w zakresie prawa cywilnego, handlowego i administracyjnego, obowiązującego na Rusi Chełmskiej, dla państwa mają mniej więcej takie znaczenie, jak np. gdyby część gub. połtawskiej przyłączono do kurskiej, a czernihowską do kijowskiej, lub naodwrot.“

Po takim zbagatelizowaniu prawem wyodrębnienia Chełmszczyzny „Rossija“ protestuje przeciwko użytemu przez Świętochowskiego wyrazowi: „przemoc“ w zastosowaniu do sprawy chełmskiej, gdyż „użycie tego terminu dla projektu rozważanego w izbach ustawodawczych jest

przedwczesne, wobec niezastosowania go w praktyce“.

O uwadze

słów kilka, poświęconych uwadze wychowawców.

— Znowu wracasz ze szkoły z uchem czerwonym... pewno z przyczyny nieuwagi, jak zwykle.

Chłopiec milczeniem potwierdza.

Czy jutro będzie uważniejszy? — Raczej przeciwnie.

Skupienie uwagi — to wysiłek. Umysł, obciążony bojaźnią, tak samo jest mniej zdolny do tego wysiłku jak człowiek skrupowany jest w możności unieść mniejszy ciężar, niż ten sam człowiek — swobodny.

Ale swoboda umysłu to tylko jeden z warunków uwagi. Bardzo ważnym warunkiem jest wprawa, nabyta przez długą praktykę.

Wiejski dzieciak, często chodzący do lasu na jagody, grzyby, orzechy, nieporównanie łatwiej znajdzie tę pożądaną zdobycz, niżeli najuważniejszy pan profesor, który jeszcze nigdy jej nie poszukiwał albo przynajmniej bardzo rzadko używał tej przyjemności.

Uwaga nie jest władzą ogólną danego człowieka. Ktoś, łatwo się orientujący w warunkach zadania matematycznego, może być bardzo nieporadnym, gdy rzecz idzie o zagadnienie, dotyczące języka (własnego lub obcego). Z bardzo zakłamanym zadaniem da sobie radę — a jakkolwiek zawilość buchalteryjna wprawi go w kłopot nielada! Choć przecież buchalteria jest tak że matematyką — specjalnie zastosowaną!

W podróży każdy komiwojażer jest uważniejszy niż pedagog; a rozstargnienia profesorskie w życiu towarzyskiem stały się przedmiotem żartów, chętnie wyzyskiwanym przez pisma humorystyczne całego świata.

Szachiści mogliby niejedną zabawną anegdotkę opowiedzieć o błędach, które tylko przez nieuwagę popełniają znani matematycy...

Wprawny botanik znajdzie mnóstwo ciekawych roślin tam, gdzie bystry nawet wzrok historyka daremnie błądzić będzie i — mimo najlepszej chęci — nic nie odkryje. Toż samo dotyczy chwytania owadów przez entomologów.

Znakomity, dziś już nieżyjący prof. dr. Hirsfeld odkrywał w tkance ciała trupiego nerwy, których nie znajdowali niekiedy inni profesoro- wie — lekarze, nawet już będąc zawiadomieni, gdzie mniej więcej trzeba ich szukać

Słowem — uwaga należyście wyćwiczone może być władzą tak delikatną i ostrą, jak najlepsze, najdelikatniejsze narzędzie.

Ale dobre narzędzia wychodzą tylko z dobrych fabryk, wymagają wielkiej biegłości ze strony robotnika i udoskonalonych maszyn.

Czy darcie za uszy, łajanie, pozostawianie „w kozie“, sypanie ziemi stopniami — to właśnie są owe udoskonalone maszyny i czy ci, którzy posilkują się takimi maszynami — to biegli robotnicy?

Istnieją specjalne rozprawy o uwadze. Polecamy gorliwie wychowawcom zaznajomienie się z niemi; a jeśli rzeczy tej nie zbadają należyście, niech się nie znucają nad wychowancami, karząc ich za swoją własną nieumiejętność.

S. R.

Sprawa Związku nauczycieli ludowych.

Dnia 11 b. m. departament karny Senatu rozpatrywał pod przewodnictwem senatora Warwarina, skargę kasacyjną w głośnej sprawie „Związku nauczycieli i nauczycielek ludowych w Królestwie Polskiem“.

W sprawie tej zostali poddani pod sąd nauczyciele ludowi z gub. łomżyńskiej, pp: Napoleon Sawicki, Roman Gogolewski, Józef Fedorowicz, Puchalski, Andrzejewski i Bojanowski.

Wszyscy oni byli oskarżeni o należenie do stowarzyszenia, mającego na celu zachęcanie ludu do niesłuchania władzy rządowej w dziedzinie szkolnictwa w Królestwie Polskiem. Związek istniał w latach 1906 i 1907. W maju 1907 r. u jednego z oskarżonych odbyło się zebranie, na którym wypracowano program walki aktywnej polaków z rządem rosyjskim w sprawie szkolnej.

W odpowiedniej odezwie wskazywano na to, że władze skłonne są do wprowadzenia w szkołach ludowych wykładów w języku polskim, lecz sprzeciwiają się temu miejscowe władze szkolne, wobec czego trzeba wateczyć i podawać skargi do kuratorów i ministra.

Odezwa ta nawoływała również do bojkotu szkół, w których jest wykładowy język rosyjski, również i seminarjów rosyjskich. Zgromadzenie to postanowiło, jak głosi akt oskarżenia, ułożyć czarną listę nauczycieli i nauczycielek, którzy będą słuchać rozporządzeń władzy rządowej.

Warszawska Izba sądowa skazała wszystkich oskarżonych z p. 1 § 125 na rozmaite kary od 2 do 9 miesięcy twierdzy.

Kasację wnosił adw. przys. Bolesław Olszowski. W skardze kasacyjnej wskazywał on na szereg sprzeczności w postanowieniach warszaw-

40)

FERDYNAND HIBBERT.

SEN A.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktorji Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 71).

— Kochany doktorze, mógłbym ci ciekawie rzeczy opowiedzieć o losach kupców haitiańskich przy sprzedaży kawy przez pośredników cudzoziemców. Ale to byłoby zbyt długie, a jestem zmęczony, nigdy w życiu nie mówiłem tak wiele. Tylko jeszcze, jako komentarz do słów Sartena i sens moralny tego wszystkiego, co mówiłem dziś po południu, opowiem panu historyjkę, gdzieś, kiedyś czytana.

Działo się to... w Japonii, na balu dyplomatycznym. Minister japoński miał śliczną córkę, małą osobkę, którą poprosił do tańca oficer francuski. Po skończonym walcu, koledzy pytają oficera, czy mała japonka tańczy dobrze. „Nie mówcie mi nawet o niej — niezdara, ruszać się nie potrafi.“ Ku wielkiemu jednak ich zdumieniu, oficer zaprasza pannę do następnego walca. Pytają go, dlaczego tańczy z niezdara? „Poświęcam się — odpowiedział oficer — żał mi biedaczki, nikt z nią tańczyć nie chce“.

Postępowanie to wydaje się wszakże dziwne i któryś z oficerów odważa się zaprosić japonkę do tańca. Powraca zachwycony. „Nasz kolega jest hypokrytą i egoistą, japonka tańczy wyśmienicie i „nie ma gorsetu“. Młodzież otoczyła pannę.

Tak, kochany doktorze — kończył Gerard — Haiti płaci trzy miliony dolarów w złocie procentu rocznie Bankowi haitiańskiemu i kilku osobnikom, którzy pożyczili jej pieniądze, wyssane z niej samej. Rozumiesz więc, że ci ludzie nie mają interesu głosić, że „dobrze walcuje“, boby się więcej znalazło amatorów, tembardziej, że Haiti „nie ma gorsetu“. Procenty pobiera się miesięcznie, sam Bank korzysta, podczas, gdy chłop murzyński upada z trudu, aby zapłacić ten dług sympatyczny, o barwach wzruszających...

Temi słowy ironii zakończyła się rozmowa, podczas gdy słońce kryło się w morzu.

Pasażerowie wszystkich grup wyrażali swój zachwyt dla Gerarda, tylko Sirius Neptune, Mentor Labbé, Filip August i Porus, choć w głębi serca byli kontenci z Gerarda, gdyż słowa jego uwydatniały lepiej ich wszystkich, zachowywali obojętny wygląd, bo każdy z nich zazdrościł, że sam nie miał tego powodzenia.

Rorotte, który przy swych wadach był zawsze szczery, czuł się bardzo wzruszonym i, ściskając rękę Gerarda, wołał swym senatorskim głosem:

— Delphi, „mon ché“, pozwól, że ci powinszuję tego ducha patriotycznego, z jakim broniliś sprawy narodowej.

A zwracając się do Hengera i Tickera, dodał:

— Panowie, jestem przede wszystkim haitiańczykiem, a teraz, gdy rozumiem położenie rzeczy, oświadczam „coram populo“, że prędzej ręce mi utną, aniżeli wotować będę za kontraktem, lub pożyczką jaką. Ha, ha!

Wszyscy odpowiedzieli głośnym śmiechem i reszta dnia zeszła spokojnie.

VII.

Nazajutrz pogoda była straszliwa przez cały poranek. Zimno było i okręt kołysał się okropnie na wzburzonych falach. Znajdowano się na otwartym morzu. Liczni pasażerowie byli chorzy.

Gerard i Klaudyusz, trzymając się jako tako, chodzili po pomoście. Na jednej z ławek spostrzegli Filipa Augusta i Porusa, siedzących z twarzami wykrzywionymi.

— Nie idzie? — zapytał Gerard.

Ruchem rąk dali znać, że źle z nimi.

— Ja tam wolę już kołysanie okrętu, ale tych wstrząśnień znieść nie mogę! — jęczał Filip August.

— Czy być może! — wybuchając śmiechem zawołali Gerard i Klaudyusz.

— Czy zauważyłeś — mówił Klaudyusz do przyjaciela, rozpoczynając uciążliwy spacer — że Porus ma „coup de soleil“ dla pani Dufey?

— Nietylko Porus, ale i Ludwik Bonaparte i Sirius Neptune także!

— Nie może być!

— Z pewnością!

Wstrząśnienia były tak silne, że musieli przysiąść na laweczce.

— Opowiedz mi trochę o tem — ciągnął Klaudyusz — to zdaje się być zaraźliwe.

— Wierzę ci, tylko, że Porus i Ludwik Bonaparte chcą się żenić, a Sirius Neptune chciałby zostać „amantem“.

— Wspaniale!

(d. c. n.)

skiej Izby sądowej. Z jednej strony Izba uznała że ustawa Towarzystwa przewiduje wyłącznie cele kulturalno-oświatowe, a z drugiej strony w tejże ustawie dopatruje się celów występnych.

Podobna sprzeczność jest błędem zasadniczym i wymaga zniesienia wyroku. Senat kasacyjny odrzucił i wyrok Izby sądowej warszawskiej zatwierdził.

„Dziennik Petersburski” donosi, że w kuluarach Dumy mówią, iż podczas swego pobytu w Carskim Siole, Guczow odpowiadał na zapytania o przyczynach niezadowolenia z Dumy wśród szerokich warstw ludności. Guczow podobno odpowiedział, że główną przyczyną w znacznym stopniu jest to, iż Rada państwa zatrzymuje projekty praw i Duma dotychczas nie dała nie realnego krajowi.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobromira. Jutro Zbigniewa.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Pani Wołodjowska”, sztuka w 4 aktach z pow. Sienkiewicza. (Ceny niższe). Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Skiz”, komedia w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej. Początek o godzinie 8 minut 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Miłsza 16) zebranie w sprawie wystawy przyrodniczej. Początek o godz. 6 po poł.

— Dziś (w lokalu, Mikołajewska 54) zebranie parafialne Podwyższenia św. Krzyża. Początek o godz. 3 po poł.

— Dziś (w lokalu, Spacerowa 11) zebranie W. T. cyklistów. Początek o godz. 8 wieczorem.

— Jutro (w sali hotelu Manteuffla) doroczne ogólne zebranie Tow. wzajemnego kredytu handlowo-przemysłowego (Pasaż-Meyera nr. 10) Początek o godzinie 8 wieczorem.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe IV oddziału Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

WYSTAWY. Dziś i codziennie „Wystawa sztuk pięknych” (Mikołajewska 40). Otwarta od godz. 10 rano do 10 wiecz.

— Dziś i codziennie wystawa obrazów i sztuki stosowanej do zdobnictwa (Andrzeja 7).

KRONIKA.

(a) Muzeum nauki i sztuki. Wkrótce powstanie w Łodzi Towarzystwo „Muzeum nauki i sztuki”, mające na celu popularyzowanie poglądów wszystkich gałęzi nauki i sztuki za pomocą okazów, wzorów, dzieł, sztuki, kopii, modeli, tablic i t. p.

Towarzystwo nabywa, przyjmuje jako dar, depozyt, albo też wypożycza od pokrewnych instytucji i osób prywatnych okazy z dziedziny przyrodznawstwa, higieny i nauk lekarskich, wykopaliska, przedmioty mające wartość historyczną, kolekcje etnograficzne, dzieła sztuki i ich kopie, przezrocza, okazy z dziedziny przemysłu i techniki, oraz towaroznawstwa, środki pomocy naukowej i t. d. Urządza pracownie naukowe, jakoto gabinety fizyczne, laboratoria chemiczne i t. d. Organizuje specjalne wystawy czasowe niektórych działów, np. przyrodniczą, pedagogiczną, sztuki (obrazów, rzeźb i t. p.) Tworzy bibliotekę z dzieł, mających związek z okazami znajdującymi się w muzeum. Ułatwia zwiedzającym poznanie działów reprezentowanych w muzeum przez urządzenie pogadanek i odczytów, wydaje katalogi i dziełka popularne z dziedziny sztuki i nauki.

Działalność Towarzystwa rozciąga się na gubernię piotrkowską, w której Towarzystwo ma prawo urządzać wystawy ruchome.

Członkowie Towarzystwa dzielą się na honorowych i zwyczajnych. Ci ostatni wnoszą do kasy składkę roczną w kwocie najmniej rb. 3 w ratach kwartalnych.

Środki instytucji powstają ze składek członkowskich, opłat za zwiedzanie zbiorów, wystaw i t. p., z ofiar, z procentów od legatów i kapitałów i t. d.

Sprawami Towarzystwa zawiadywać będzie zarząd, który składa się z 15 członków.

W razie zamknięcia Towarzystwa zebranie ogólne, po zwróceniu depozytów ich właścicielom, resztę majątku przeznaczają na cele, pod względem kierunku i treści najbardziej zbliżone do celów Towarzystwa.

Założycielami Towarzystwa są pp: Br. Gluchowski, pastor R. Gundlach, dr. M. Kaufman, inż. S. Nakelski, dr. L. Przedborski, dr. St. Skalski, inż. E. Stankiewicz, dr. Sterling i O. Szule.

(a) Z komitetu giełdowego. Prezes słowiańskiej Izby handlowej w Petersburgu zakomunikował Łódzkiemu komitetowi giełdowemu, że międzynarodowy bank w Białogrodzie, w celu współdziałania rozwojowi stosunków handlowych w Rosyi, organizuje w Białogrodzie muzeum wzorów towarów, pod nazwą „Rosyjskie muzeum handlowo-przemysłowe”.

Dla zgromadzenia wzorów do muzeum prezes wspomnianej Izby zwraca się za pośrednictwem komitetu giełdowego z prośbą, aby firmy tutejsze nadesłały wzory i ceny swoich wyrobów.

Szczegółowych wyjaśnień zainteresowanym firmom udzielić może Izba handlowa słowiańska w Petersburgu (ul. Milhonna № 29).

(—) Projekt prawa o kooperatywach ukończyła już opracowywać umyślna komisja międzywydziałowa. Projekt, opracowany przez komisję, jest stosunkowo bardzo liberalny. Pozwala on zatem na otwieranie stowarzyszeń współdzielczych bez rejestracji; ustawy winny być składane jedynie miejscowym instytucjom sądowym, dla sprawdzenia z prawami obowiązującymi. Wtrącanie się administracji do takich stowarzyszeń projekt zupełnie wyklucza. Wkład akcyonaryuszów określono na rubli 100.

(—) Ubezpieczanie robotników. Projekt prawa o ubezpieczaniu robotników został w niektórych częściach zmieniony: najważniejsza zmiana polega na dopuszczeniu do udziału w ubezpieczaniu robotników instytucji samorządnych z zezwolenia ministerium spraw wewnętrznych, handlu i przemysłu.

(a) Towarzystwo kredytowe m Łodzi zwołuje w d. 12 kwietnia r. h. o godz. 4 po południu, w lokalu przy ul. Średniej № 19 ogólne zebranie roczne. Porządek dzienny obejmuje: zatwierdzenie sprawozdania za rok ubiegły, budżet na rok 1909/10, oraz rozważenie wniosków członkowskich.

(x) Fałszywa pogłoska. Zarząd Łódzkiego Towarzystwa wzajemnego kredytu zawiadamia nas, że pogłoski o przekształceniu tego Towarzystwa w bank akcyjny nie mają żadnej podstawy. Źródłem tych pogłosek o ile nam wiadomo, jest tutejszy żargonowy „Łódzki Tageblatt”. Żadnych wniosków o przekształcenie Towarzystwa nie czynił ani zarząd, ani ktokolwiek z członków i wnioski takie nie figurują na porządku dziennym zebrania ogólnego już odbytego i mającego się odbyć.

(x) Ile godzin pracują mularze i cieśle? W Berlinie 9 godzin, Hamburgu 9, Monachium 10, Poznaniu 10, Gdańsku 10, Dreźnie 9, Lipsku 9, Wrocławiu 9 i pół, we Frankfurcie nad Menem 10, w Norymberdze 9 i pół, Hanowerze 9 i pół, Sztutgardzie 10, Magdeburgu 9, Szczecinie 9 i pół, w Essen 10, Królewcu 10, w Bremie 9 godzin i t. d. W całych Niemczech i Księstwie Poznańskim, oraz w Alzacji i Lotaryngu, nie wymieniono ani jednego miasta, w którymby pracowano krócej niż 9 godzin.

(h) Ze Stow. odlewników. Dnia 10 kwietnia o godz. 10 rano, w lokalu Stowarzyszenia odlewników, ulca Mikołajewska № 40, odbędzie się kwartalne zebranie członków tego Stowarzyszenia.

(h) Ze Stow. akuszerek. W czwartek, dn. 7 kwietnia o godzinie 3 po poł., w lokalu przesowej Stowarzyszenia akuszerek, Długa 113, odbędzie się ogólne zebranie członków tego Stowarzyszenia.

(a) Sprawy budowlane. Komisja techniczno-budowlana, złożona z prezydenta m. Łodzi rz. r. st. W. Pińkowskiego, zastępcy policmajstra komisarza 3-go cyrkulu policyjnego kapitana Kulikowa, budowniczych miejskich Fr. Chełmińskiego i R. Millera, zastępcy inspektora fabrycznego 4-go cyrkulu inspektora I cyrkulu policyjnego p. Garbuzowa, zastępcy radnego magistratu p. Jana Sulimierskiego, oraz ekspertów: majstrów murarskich pp. Roberta Nestlera i Gandziarka i majstrów cieślarskich pp. Gustawa Nestlera i Nowickiego—dokonała oględzin nieruchomości przy ulicy Poludniowej № 80, należącej do Arona Lurie, gdzie wzniesiono gmach fabryczny.

Komisja, znalazła, że stan teraźniejszy budowlany zgadza się w zupełności z opinią budowniczego miejskiego. Mianowicie, dwupiętrowy gmach murowany, przeznaczony według zatwierdzonych przez władzę planów na przedziałnię, został użyty przez dzierżawcę gmachu Mojżesza Kestenberga na tkalnię mechaniczną.

W budynku tym wiązania belek są tak słabe, iż skutkiem wprowadzenia w ruch warsztatów mechanicznych, podłogi chwieją się i grozi zawaleniem.

Ponieważ katastrofa lada dzień nastąpić może, komisja postanowiła natychmiast przerwać roboty, a po sporządzeniu protokołu sprawę skierowała do prokuratora, aby władze sądowe wydały rozporządzenie zamknięcia tkalni oraz pociągnęły Mojżesza Kestenberga do odpowiedzialności.

P. Kestenberg postąpił samowolnie, wbrew uzyskanemu przez władzę pozwoleniu i umowie z właścicielem gmachu, urządzając zamiast przedziałni—tkalnię, w pomieszczeniu, które nie odpowiada temu przeznaczeniu.

Skutkiem zawieszenia robót 75 robotników utraciło zajęcie.

(h) Gniazda dla ptaków owadożernych wysłało tutejsze Towarzystwo opieki nad drzewostanem w liczbie parset sztuk do ogrodów w Warszawie, wczoraj zaś otrzymało zamówienie na 700 gniazd do majątków J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Z podobnym zapotrzebowaniem zwrócił się zarząd Księstwa łódzkiego.

(h) Śnieg. Od poniedziałku rana co noc spada śnieg, który w czasie dnia topnieje i zwilża spragnioną ziemię. Rolnicy twierdzą, że śnieg ten w obecnej chwili, jest bardzo pożądanym, gdyż powstrzymuje wegetację ozimin. Roboty w polu ograniczają się na podorywce, nawożeniu, zasiewach jarych i sadzeniu kartofli, marchwi i innych jarzyn.

(f) Łódzkie telefony. W dziwnych zaiste warunkach znajduje się pierwsze łódzkie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe (Przejazd № 8). Od dwóch tygodni Towarzystwo posiada własny telefon, przy zakładaniu jednak popełniono błąd, gdyż prąd działa tylko jednostronnie: z miasta każdy połączyć się może z Towarzystwem, lecz wszelkie usiłowania Towarzystwa, by się połączyć z miastem, są daremne. Towarzystwo kilkakrotnie reklamowało z powodu tej niedogodności, ale dotychczas jednak bez skutku.

(—) Przytomność maszynisty. Na ul. Piotrkowskiej przed domem nr 16 przebiegał w poprzek ulicy 6-letni chłopczyk w chwili, gdy właśnie miał nadejść na linii VI pociąg nr. 2, dążący od strony południowej. Na szczęście spostrzegł w porę niebezpieczeństwo maszynista, z błyskawiczną szybkością prąd elektryczny wyłączył, wagony wstrzymał i chłopczyk doznał tylko lekkiego uderzenia, które obaliło go na bruk drwiniany. Przechodnie głośnymi okrzykami objawili najpierw przestrach, a potem uznanie dla przytomnego maszynisty.

(h) Ruch na kolejach. Wczoraj na kolejach i kolejkach podjazdowych ruch osobowy był nadzwyczajny. Wszystkie pociągi osobowe, pomimo dodania nadzwyczajnej liczby wagonów były przepelnione podróżnymi.

Publiczność napastowała z tej przyczyny bardzo szorstko służbę stacyjną i pociagową, jak gdyby od tej służby zależało uruchomienie pociągów dodatkowych.

Kowal zawinił, ślusarza wieszają.

(x) Teatrzyk-kinematograf „The Bic-Express” urządza w czwartek, dnia 14-go kwietnia, jedyne przedstawienie z doborowymi obrazami na korzyść Tow. zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych „Przyszłość”.

Początek o g. 10 rano.

(h) Z sądów. Dnia 28 grudnia r. z. o godzinie 8 ej rano, kiedy miał odejść pociąg towarowy ze stacji Łódź kańska, zauważono, iż ostatnie wagony nie są należycie spięte, wobec czego okazała się potrzeba cofnięcia pociągu. W czasie tej pracy, kiedy pociąg uruchomiono, ostatnie wagony weszły na źle nastawioną zwrotnicę i wykoleiły się ostatni wagon czterema kołami, a przedostatni dwoma kołami, co było przyczyną uszkodzenia 7 wagonów, na sumę 77 rubli 95 kop.

Do odpowiedzialności pociągnięto zwrotniczycy Jana Andrzejewskiego i Jana Osńskiego za niewłaściwe nastawienie zwrotnicy.

Sędzia pokoju IX go rewiru skazał Andrzejewskiego na cztery dni, a Osńskiego na 5 dni aresztu.

— (h) Tenże sędzia skazał właściciela kawiarni przy ul. Benedykta № 18 za przechowywanie piwa na 28 rb. grzywny lub 5 dni aresztu, a za przechowywanie wódki na 100 rb. kary lub 15 dni aresztu.

Za handel biletami loteryi żydowskiej Malke Kohn skazano na 20 rubli grzywny lub 5 dni aresztu.

Za prowadzenie proceduru fryzjerskiego w godzinach niedozwolonych Idel Chęciński skazany został na 1 rb kary lub 1 dzień aresztu.

(x) W sprawie dentystów łódzkich. P. policmajster okolicznie wezwał komisarzy cyrkulacyjnych, żeby pozamykali i pozbawili sztyldów te zakłady dentystyczne, które otwarto bez uzyskania należytego pozwolenia. Rozporządzenie powyższe ma być wykonane w ciągu trzech tygodni. Tacy więc dentyści, którzy mają prawo zakład otworzyć, ale tylko zaniedbali załatwić formalność urzędową, mają czas na uregulowanie swoich przedsiębiorstw.

(a) Ujęcie szajki. Agenci wydziału śledczego ujęli szajkę, która kradła towary w fabrykach za pomocą przebijania otworów w ścianach gmachów fabrycznych. Szajka dokonała w Łodzi 25 różnych kradzieży.

(a) Aresztowanie oszustów. W charakterze kundmanów weszli dwaj ludzie do kantoru fabrycznego J. Likiermana przy ul. Cegielińskiej № 54 około południa, wybrali kamizelki, umówili się o cenę, zażądawszy 25 proc. rabatu i oświadczyli, że po odbiór towaru przyjdą o godzinie 1 ej. Gdy jeden z nich, zarekomendowawszy się jako kupiec Aronsohn z Chelma, znalazł się po raz drugi w sklepie, zastał p. Likiermana przy obiedzie. Aronsohn prosił, aby Likierman nie przeszkadzał sobie.

Korzystając z nieobecności pracowników podczas pory obiadowej, ów Aronsohn ukrył zreczenie kilka sztuk towaru i szybko wyszedł, oznajmiając, że za chwilę wróci, czego jednak nie spełnił.

Podobnej operacji dokonano w składzie Karola Keniga (junior) przy ulicy Południowej № 2.

Zawiadomiona o tem policja śledcza, wykryła oszustów, których podczas konfrontacji poznali pp. Likierman, Kenig i inni.

Aresztowanych osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu śledczego.

Część towaru odebrano.

(a) Kradzież. W domu przy ul. Południowej nr. 2, z mieszkania Mordki Pinaja skradziono gotówką 30 rubli, oraz różne rzeczy, wartości 80 rb.

(a) Fałszywe paszporty. Ujęto Stefana Sobalę, który przebywał za podrobionym paszportem na imię Gustawa Reinsza, oraz Michała Klucianika, z paszportem na imię Michała Szabelskiego.

(a) Za sfalszowanym paszportem. Aresztowano Karola Sadowskiego, który mieszkał w Łodzi na zasadzie sfalszowanego paszportu na imię Józefa Wasilkowskiego, oraz radcę domu Jana Borowskiego, który zajmował się podrabianiem paszportów.

(a) U paserów Abrama i Jankla Gelbartów (Wschodnia 48 i 38) rewizja policyjna wykryła 62 szczołki i inne towary skradzione z fabryki szczołek Roberta Laudona przy ul. Dzielnej nr. 9. Kradzieży mieli się dopuszczać terminatorzy tej fabryki, 13 letni Grzegorz Fidler i 15 letni Karol Sznaj. Zarówno paserów, jak i obu terminatorów aresztowano.

(a) Rewizji dokonali agenci ochrony w mieszkaniu Stanisława Kobasa, przy ul. Średniej nr. 65. Nie podejrzanego nie znaleziono, nikogo nie aresztowano.

(p) Ogólnemu osłabieniu wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania na ul. Konstantynowską. Wszystkim trzem lekarze Pogotowia udzieliли doraźnej pomocy.

(p) Ciężki wypadek. Na ul. Widzawskiej nr. 77 własny wóz przejechał Wacława Roszowskiego, woźnicę, lat 59, będącego w stanie niestrzeżym, zdarł mu skórę z części głowy i odepnął lewe ucho. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w ciężkim stanie odwieziono go do szpitala Poznańskich.

(a) Nowe Stowarzyszenia spożywcze we wsi Radziechowice pow. noworadomskiego, p. n. «Radziechowice», w Tomaszowie rawskim pod nazwą «Przyszłość» i we wsi Myszków pow. będzińskiego p. n. «Kółko» — rozpoczęły swą działalność.

(a) Wznowienie jarmarków. Ponieważ epizoty wśród trzody chlewnej w osadzie Strykowie powiatu brzezińskiego ustąpiła, przeto zawieszony z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego jarmarku na tę trzodę wznowiono.

(a) Rozparcelowano kilkowlókowy majątek Kocierzowy w pow. piotrkowskim.

Kilko- i kilkunastomorgowe parcele nabywa-

ją okoliczni włościanie, płacąc po 140 rubli za morg.

(h) Z Dalkowa. Dzięki zabiegom ludzi dobrej woli, budowa nowego kościoła w Dalkowie, wsi odległej o 12 wiorst od Aleksandrowa, postępuje naprzód. W roku zeszłym wyprowadzono fundamenty po nad ziemię, w roku zas bieżącym, zaraz z nastaniem ciepła rozpoczną się dalsze roboty, do których przygotowano przez zimę materiały. Na zewnątrz cały kościół będzie obłożony licówką z Kromolowa, co nada tej świątyni bardzo efektowny wygląd.

(a) Z Kamińska. Miasteczko to, liczące około 3 ch tysięcy ludności, posiada dwie szkoły, elementarną i świeżo otwartą 2-klasową.

Nowootworzona szkoła posiada 3 ch nauczycieli i jedną nauczycielkę, elementarna zaś — jednego nauczyciela.

Przełożonym nowej szkoły władze zamianowały p. Kirkiwicza.

Wpis roczny, zarówno do I-ej jak do II-ej klasy, wynosi 10 rb. dla mieszkańców Kamińska, dla mieszkańców zaś wiosek wpis wynosi cokolwiek więcej.

Zapisy uczniów już rozpoczęto.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) Teatr polski. Dziś „Pani Wołodyjowska“ po cenach znizonych.

— Jutro „Skiz“, komedia w 3 aktach G. Zapolskiej, z paniami Jadwigą Czechowską i Gryficzówną, oraz pp. Junoszą i Kamińskim w rolach głównych. Sztukę reżyseruje p. A. Mielewski.

— W piątek, po cenach znizonych „Popychadło“ — I. Szukiewicz.

— W sobotę, o godz. 3 i pół po południu dla młodzieży „Pani Wołodyjowska“; o godz. 8 m. 15 wieczorem „Skiz“ po raz drugi.

— W niedzielę, o godz. 3 po południu po cenach popularnych „Chory z urojenia“ — Moliera; wieczorem o godz. 8 m. 15 „Moralność pani Dulskiej“.

— W poniedziałek, o godz. 3 po południu (popularne) „Mazepa“; wieczorem o godz. 8 m. 15 „Skiz“ po raz trzeci.

— W przyszłym tygodniu, począwszy od środy, dnia 6 kwietnia, rozpocznie występy gościnnie artystka teatru miejskiego imienia Juliusza Słowackiego w Krakowie, p. Stanisława Wysocka. Bilety od soboty bieżącego tygodnia będą już do nabycia w kasie teatru.

(x) Na budowę teatru. Dla pomnożenia funduszu budowy nowego gmachu teatralnego w Łodzi, polskie Towarzystwo teatralne organizuje w d. 5 kwietnia r. b., t. j. we wtorek, przedstawienie teatralne, które wypełni ciesząca się niezwykle powodzeniem na scenach zagranicznych lekka komedia Bahra p. t. „Koncert“, w obsadzie pań: Kosmowska, Starska, Helena Czechowska, Jankowska, Orzelska, Poleska, Maliszewska, Sieczkowska, Wierzejska i Danilowiczówna, oraz pp.: Jaracz, Grodecki i Zelwerowicz. Reżyseruje p. Bończa.

Bilety na to widowisko sprzedawane będą od dziś od godz. 5 do 8 w cukierni A. Roszkowskiego, po cenach normalnych, bez naddatków.

Dziś przy sprzedaży asystować będą panie: Henrykowa Barcińska, Eugeniuszowa Krasuska i Antoniowa Lipińska; jutro: Józefowa Grabowska, Mieczysława Hertzowa i Aleksandrowa Wardyńska.

(x) Kantata Grunwaldzka. Prof. Tadeusz Joteyko skomponował świeżo kantatę na chóry z orkiestrą do słów Maryi Konopnickiej p. t. „Grunwald“ dla upamiętnienia 500-nej rocznicy świętego zwycięstwa.

Dzieło to pełne siły i zapału rycerskiego, wymagające licznych chórów i wielkiego zespołu orkiestrowego, wykonane będzie u nas przy odpowiednich okolicznościach.

(a) Nagrobek. Artysta rzeźbiarz p. Wacław Konopka, wychowaniec akademii sztuk pięknych w Krakowie — wykonał popiersie s. p. Anieli Gajewiczowej, żony dyrektora biur Tow. kredytowego miejskiego.

Artystycznie wykute z marmuru kararyjskiego popiersie zdobi sarkofag na starym cmentarzu katolickim, gdzie spoczywają zwłoki w grobie rodzinnym Rosickich.

(f) Teatr „Apollo“. Wczorajsze przedstawie-

nia „Wiara, nadzieja i miłość“ i „Wesoła praczka“ nie doszły do skutku, z powodu nagłej niedyspozycji śpiewaczki p. Sielskiej, grającej w obydwóch sztukach główne role.

Za sprzedane bilety kasa teatru pieniądze zwróciła.

(x) Wystawa sztuk pięknych. Salon sztuki przy ulicy Mikołajewskiej № 40, cieszący się dużym powodzeniem wśród łódzkiej publiczności, zamyka się w niedzielę, dnia 3 kwietnia r. b.

Kto więc nie zdążył obejrzeć jeszcze nowej seryi dzieł wystawionych, winien korzystać z pozostających zaledwie kilku dni.

RAUTY I ZABAWY.

(x) Z „Arfy“. W nadchodzącą niedzielę d. 3 b. m. Towarzystwo śpiewacze „Arfa“ urządza we własnym lokalu przy ulicy Nawrot № 23 wieczornicę muzyczno-dramatyczną dla swych członków, ich rodzin i gości. Po ukończeniu produkcji artystycznych odbędą się tańce.

Początek wieczornicy o godzinie 6 wiecz.

Kronika antialkoholowa.

We wsi Konopnicy gub. lubelskiej włościanie z własnego popędu wystarali się o to, że skasowano sklep z wódką monopolową. Została im bawaryja, w której można dostać herbaty, kawy, piwa, jedzenia, ale nie wódki. W bieżącym roku władza akcyzowa pod tym tylko warunkiem zgadzała się na prowadzenie bawaryi, jeżeli zarazem będzie sprzedawano wódkę. Na ten warunek nie zgodziła się właścicielka majątku Konopnica i zarazem bawaryi — więc bawaryę zamknięto. Włościanie czynią usilne skarania, żeby uzyskać pozwolenie na bawaryę dotychczasowego typu. Czy osiągną cel — trudno zgadnąć. Najlepiej byłoby pójść krok dalej — zrzec się i piwa. Wtedy pozwolenie akcyzy stałoby się zbędnym i mógłby mieć herbaciarnię z kawą i gorącym jedzeniem.

Z WARSZAWY.

* Kary prasowe.

Redakcja „Spółceństwa“ skazana została za artykuł p. H. Lukreca, zamieszczony w Nr. 10 tego pisma, poświęcony pamięci J. Dawidowej, na grzywny administracyjne w wysokości rb. 100.

* Rewizja senatorska.

„Swob. Słowo“ notuje pogłoskę, że przegląd rachunków osobistych poszczególnych urzędników magistratu warszawskiego w miejscowych instytucjach finansowych przyniósł bogate wyniki. Tak np. stwierdzono, że na nazwiska niektórych urzędników składane były w bankach przez nieznaną osobę bardzo poważne sumy. Opowiadają o urzędniku, który posiada liczną rodzinę i przy pensji 600 rb. rocznie, umiał żyć tak „oszczędnie“, że nabył 2 domy w Warszawie, niezależnie od złożenia poważnej sumy w jednej z instytucji bankowych.

* Wzloty w Warszawie.

W tydzień po świętach projektowane są w Warszawie wzloty, które ma wykonywać pan Albert Guyot, długoletni pomocnik słynnego lotnika Blériota.

P. Guyot dokonał 60 pomyślnych wzlotów, z których zeszłoroczne — petersburskie — mimo fatalnych warunków barometrycznych należą do bardzo dobrych. Przyrzędem, którego do wzlotów używa, jest jednopłaszczyznowiec Blériota Nr. II t. j. taki, na jakim Blériot przeleciał w czerwcu r. z. przez kanał La Manche do Anglii, od czego typ ten latawca otrzymał nazwę „La Manche“.

Wzloty na pomysłowych latawcach Blériota jednopłaszczyznowych należą do bardzo trudnych; z tej przyczyny prócz wynalazcy, śmiałego Blériota, prawie żaden z lotników nie używa latawców tego typu, wobec bardziej udoskonalonych i przedstawiających mniejsze dla lotnika niebezpieczeństwo dwupłaszczyznowców Voisine'a, br. Wrightów lub Curtissa.

Wzloty Guyota według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędą się 3 i 4 kwietnia na polu Mokotowskim. Przedtem odbędą się próbné wzloty dla rzeczoznawców i przedstawicieli prasy.

* Konfiskata „Kuryera Warszawskiego“.

Wyrokiem sądu krajowego w Poznaniu nakazano konfiskatę numeru noworocznego „Kuryera Warszawskiego“, poświęconego jak wiadomo, pięćsetnej rocznicy Grunwaldu. W numerze tym sąd dopatrzył się wyrazów, obrażających majestat cesarza Wilhelma.

* Zamiana kary śmierci.

Wczoraj general-gubernator warszawski zamienił karę śmierci Stanisławowi Noseckiemu i Wojciechowi Dębskiemu, skazanym przez warszawski sąd wojenny, na 15 lat robót ciężkich.

Z KRÓLESTWA.

Przyczyna żółtaczki. W miasteczku Dubienca (gub. lubelska, pow. hrubieszowski) szerzy się żółtaczka. Przyczyną tego jest prawdopodobnie woda z rzeki, zanieczyszczonej w tem miejscu padliną.

„Ziemia Lubelska“, z której powyższą wiadomość czerpiemy, nie nadmienia, o której rzece mowa. Dubienka zaś stoi nad trzema rzekami. Bez wątplenia wszakże idzie o wodę rzeki Buga, a nie o jego mało znaczące dopływy: Stryhanek i Welniankę.

Z meteorologii Królestwa Polskiego. Pan W. Sikorski wygłosił dnia 15 marca w lubelskiem Towarzystwie rolniczym odczyt „o wysychaniu ziemi i wpływie lasów na klimat danej okolicy“. W odczycie tym, pomiędzy innymi, zaznaczył, że w naszym kraju okresy lat suchych i wilgotnych zmieniają się co 35 lat. I tak od 1800 do 1835 roku mieliśmy lata suche, od 1836 do 1870—lata wilgotne, potem, do 1905—lata suche, a od r. 1906 znowu wstąpiliśmy w okres lat wilgotnych.

Klub szachistów otwarto w Lublinie. Prezesem jest p. Jakób Kipman, wiceprezesem p. Cygielman, sekretarzem p. Edwajs i gospodarzem p. Bromberg.

Z dzielnic polskich.

Jubileusz Romana Zawilińskiego obchodził Kraków w bieżącym miesiącu. Roman Zawiliński położył niemałe zasługi, pracując nad oczyszczeniem naszej mowy ze szpetnych naleciałości, wciskających się do niej z różnych powodów, przedewszystkiem zaś skutkiem własnego naszego niedbalstwa. Naleciałości te wskazuje Zawiliński w czasopiśmie p. t. „Poradnik językowy“, a także w dziele swoim: „O błędach językowych“.

Rozruchy w Grecji.

Położenie w Grecji staje się znów niepokojącym.

Na tle ostrych niesnasek partyjnych, zbliżającego się przesilenia finansowego i ekonomicznego, bezsilności króla, rządu i parlamentu — ukazuje się widmo niebezpieczeństwa najgroźniejszego — wojny domowej o charakterze nie tylko politycznym, lecz i socyalnym.

Widome oznaki tego niebezpieczeństwa dały się odczuć najpierw w Tesalii, gdzie socjaliści wywołali wśród chłopów ostre wrzenie na tle stosunków agrarnych. Chłopi napadają na pociągi; podobno dopuszczają się również rabunków. Taki napad chłopów wykonali w tych dniach na pociąg osobowy, idący z Polu do Larissy. Dla obrony w jednym z wagonów umieszczono dziesięciu żandarmów i mały oddział wojska pod dowództwem dwóch oficerów.

W pobliżu stacji Kiliber na pociąg napadło 500 chłopów, obrzucających wagony kamieniami i usiłujących zerwać szyny. Gdy nie pomogły namowy i groźby, żołnierze i żandarmi dali ognia najpierw w powietrze, później w tłum. Pięciu chłopów padło trupem, dwudziestu odniosło rany.

Napady na pociągi powtórzyły się również pod Kardicą i Larissą, gdzie doszło do krwawych zniszczeń. Położenie jest w najwyższym stopniu groźne.

Straszny bal.

Straszna katastrofa zdarzyła się w pierwszy dzień świąt w Oekorito na Węgrzech. Urządzono

tam w szopie restauracyjnej bal na rzecz budowy kościoła w tej miejscowości. Na bal przybyły tłumy świątecznych uczestników z Oekorito i z miejscowości sąsiednich. Kiedy ochota rozbawianych doszła do zenitu, nagle z przyczyny niewiadomej powstał pożar, który rozszerzył się tak gwałtownie, że rozbawieni goście potracili głowy. W przeciągu kilku minut w sali balowej było kilkaset żywych pochodni.

Zabawa taneczna odbywała się w olbrzymiej szopie, w jakiej zazwyczaj po wsiach i małych miasteczkach odbywają się wielkie zgromadzenia i zabawy, w braku sal w domach murowanych. W szopie w Oekorito jeszcze z poprzedniej zabawy pozostała dekoracja sali, złożona z girland świerkowych. Z sufitu zwisały się lampiony papierowe, w których wnętrzu paliły się świece.

Kiedy ochota taneczna doszła do punktu kulminacyjnego, zapalił się od świecy jeden z lampionów. Od lampionu ogień przeniósł się na girlandy świerkowe. Ponieważ girlandy te były wysuszone, ogień zaczął szerzyć się z piekielną szybkością z jednej na drugą...

Niestety, jedyne drzwi wiodące na podwórze, były zamknięte... We drzwiach powstał więc w ciągu minuty tłok straszny.

Tymczasem pożar rozszerzył się na cały sufit. Na głowy balowników zaczęły spadać krocie iskier, a nawet płonących gałązek z girland świerkowych. Iskry i gałązki parzyły nieszczęśliwych w głowy i ramiona...

Wtem na stłoczony tłum balowników spadł ze strasznym loskotem pałacy sufit.

Płomień buchnął w górę, oświetlając nieboskłon przerażającą luną i wówczas dopiero ludność w Oekorito, nie biorąca udziału w zabawie tanecznej, dowiedziała się o strasznej katastrofie. Pośpieszono na ratunek, wywalono drzwi.

Było już zapóźno. Przy drzwiach leżały w sali stopy ciał zwęglonych.

Ofiary katastrofy w Oekorito należą niemal do wszystkich warstw społeczeństwa, gdyż ze względu na cel zabawy, przybyli na nią nawet rodziny ziemiańskie z dworów okolicznych, oraz inteligencja.

Wiele osób pozostałych przy życiu jest tak strasznie poparzonych, że nawet najbliżsi krewni poznać ich nie mogą.

Z dwu kapel, które grały do tańca, uratowało się zaledwie czterech muzykantów, a ci są strasznie poparzeni i pokaleczeni. Reszta ich kolegów zginęła w płomieniach.

Według raportu urzędowego w Oekorito spaliło się 290 osób.

TELEGRAMY.

Petersburg, 29 marca. (P.) Projekt wydawania praw, dotyczących Finlandyi, przewiduje dwie drogi: ogólnopństwowego prawodawstwa i specjalnego, dotyczącego spraw wewnętrznych Finlandyi.

Podstawowe zasady wewnętrznego ustroju zmieniane będą w ogólnoprawodawczym porządku z inicjatywy Jego Cesarzkiej Mości.

W porządku ogólnoprawodawczym rozstrzygane są sprawy następujące: o udziale Finlandyi w rozrachunkach państwowych, o odbywaniu powinności wojskowej przez finlandczyków, o prawach rosyjskich poddanych, nie będących obywatelami Finlandyi, o wykonywaniu przez Finlandyę wyroków i postanowień sądów i żądań władz i innych części państwa, o trybie działania w Finlandyi władz i instytucji ogólnopństwowych, o wyłączeniu spraw z procedury sądowej finlandzkiej, o zabezpieczeniu interesów państwowych w sferze oświaty ludowej, o zebraniach publicznych oraz stowarzyszeń i związków i o przysługujących w Finlandyi prawach towarzystwom i spółkom, zakładanym w innych miejscowościach państwa.

Do prawodawstwa ogólnego Finlandyi i Cesarstwa należą: sprawy prasowe, przywóz do Finlandyi druków z zagranicy, stosunki pomiędzy Finlandyą a innymi częściami Cesarstwa w sferze celnej, ochrona w Finlandyi przywilejów przemysłowych i handlowych, ochrona praw własności literackiej i artystycznej, system pieniężny, poczta, telefony, aeronautyka i inne sposoby komuni-

kacji, sprawy kolejowe i telegraf kolejowy, żegluga handlowa i prawa cudzoziemców.

Poprzednio wyliczone sprawy przed wniesieniem ich do Rady ministrów przekazywane są senatowi finlandzkiemu do zaopiniowania. Ministrowie, Rada państwa i Duma mogą wyznaczać senatowi finlandzkiemu termin dla wydania opinii. Projekty praw, wchodzących w zakres kompetencji sejmu finlandzkiego, przed wniesieniem ich do Dumy i Rady państwa, przekazywane są sejmowi finlandzkiemu.

Wnioski sejmu muszą być powzięte w ciągu tej sesji, w której odnośne projekty zostały przedłożone. Wnioski te komunikowane są w języku rosyjskim. Postanowienia w dziedzinie ogólnego prawodawstwa ogłaszane są w komisji przez senat rządzący w porządku ogólnym, a w Finlandyi przez general-gubernatora. Komentowanie tych praw należy do senatu rządzącego. Prawa, wydane w porządku ogólnym, znoszą niezgodne z nimi prawa finlandzkie.

Skład Dumy i Rady państwa uzupełniony zostaje przez przedstawicieli ludności Finlandyi.

Sejm wybiera jednego członka Rady państwa, stany Finlandyi wybierają wyborców, którzy uczestniczą w zjazdach wyborców od stanów Cesarstwa.

Skład Dumy państwowej uzupełniony zostaje przez 4 reprezentantów ludności Finlandyi i jednego reprezentanta rosyjskich poddanych, nie będących obywatelami Finlandyi. Nie mogą być wybierane na posłów osoby, nie znające języka rosyjskiego.

Berlin, 29 marca. (P.) «Nordd. Allg. Ztg.» pisze: Bethmann-Hollweg wywiózł z wizyty w Rzymie wrażenie, potwierdzające, że idea trójprzymierza zapuściła we Włoszech korzenie tak głębokie, jak w Niemczech i w Austro-Węgrzech. Rokowania wykazały zupełną jednomyślność gabinetów mocarstw sprzymierzonych, ujawniającą się zwłaszcza w dążeniu do utrzymania «status quo» na bliskim Wschodzie.

Dalej dziennik ten, pisząc o rokowaniach pomiędzy Austrią a Rosyą, przytacza komentarze «Fremdenblattu» i zaznacza, że z chwilą przywrócenia stosunków normalnych pomiędzy Austrią a Rosyą osiągnięto cel rokowań, mających na celu zbliżenie, same więc rokowania były wyczerpane. Wyniki rokowań należy powitać z bezwarunkowym zadowoleniem, gdyż otworzyły one Austrii i Rosyi drogę do zbliżenia dyplomatycznego, opartego na wzajemnym zaufaniu. Przytoczywszy opinię «Germanii», «Nordd. Allg. Ztg.» pisze: Co się tyczy Niemiec, to jeszcze raz możemy zapewnić, że berlińskie ministerium spraw zagranicznych było powiadomione o przebiegu rokowań, i w Berlinie, o ile to było możliwe, wszelkimi siłami dopomagano do ich pomyślnego ukończenia. Z powodu podróży króla serbskiego do Petersburga, «Nordd. Allg. Ztg.» przytacza komunikat «Ag. tel. pet.».

Konstantynopol, 29 marca. (P.) Malinow powiadził do korespondenta «Ag. tel. pet.», że rokowania ministrów bułgarskich z tureckimi dotyczyły pięciu spraw: 1) połączenia kolei obu krajów, przyzem postanowiono połączyć bułgarską sieć kolejową z turecką Kustendix-Dubutca; 2) zawarcia traktatu handlowego, co w zasadzie postanowiono, przyzem porobiono wzajemne ustępstwa, zgodne z prawami innych państw, najwięcej uprzywilejowanych; 3) uregulowania granic, przyzem myślnie o zapobieganiu starciom pogranicznym przez ustanowienie przepisów o przechodzeniu granicy; 4) zmiany poddaństwa, które będzie takie samo, jakie było przed ogłoszeniem niezależności Bułgarii; 5) sprawy egzarchy. Egzarcha zarządza duchowieństwem bułgarskim obu krajów. Nie zdecydowano, czy egzarcha ma być wybierany przez duchowieństwo obu krajów, czy też tylko przez duchowieństwo w Turcji.

Saloniki, 29 marca. (P.) Gminy greckie w Macedonii wysłały do Konstantynopola do prezesów izby deputowanych i senatu protest telegraficzny przeciw §§ 4 i 5 prawa o spornych cerkwiach gminy i proszą o niezatwierdzenie tego prawa.

W okręgu Ipek albańczycy w dalszym ciągu nie chcą płacić podatków. Drogi z Mitrowicy do Ipeku zajęły bandy albańskie. Władze żądają przysłania wojska. Albańczycy zatrzymali około 70 rekrutów serbskich i nie pozwalają im na stawienie się w swoich pułkach.

W Malersji jedno z plemion zamierza na-

We wtorek, dnia 29 marca r. b., o godzinie 8½ wieczorem, zmarł

Ś. † P.

KAROLAST

przeżywszy lat 52.

Wyprawdzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 1-go kwietnia r. b., z domu przy ul. Lipowej № 35, na Stary cmentarz ewangelicki, o godz. 2-iej po południu. Na smutny ten obrzęd zapraszają pozostałe w nientulonym żalu

94

DZIECI.

paść na Dibrę. Dla obrony przybyło tam już kilka batalionów tureckich.

Przyczyną starcia zbrojnego pomiędzy włościanami w Guskopii a albańczykami, był spór o pastwiska.

Budapeszt, 29 marca. (Wł.) Katastrofa w Oekorito, według opinii sędziego śledczego, wywołana została wybuchem lampy naftowej.

Ofiar jest przeszło czterysta, ponieważ bardzo wielu ciężko rannych walczy już beznadziejnie ze śmiercią. Kobiety odziane w lekkie toalety taneczne płonęły jak świece; zwłoki ich zwęglone niemożliwe są do rozpoznania. Trupy leżą pokotem na polu po za miasteczkiem. Przywieziono już na to pole śmierci 300 trumien. Mnóstwem osieroconych dzieci zajęły się władze miejscowe.

Tańce odbywały się w wielkiej stodole, znajdującej się w dziedzińcu miejscowej gospody. Stodola ozdobiona była gałęziami i lampionami. Po rozpoczęciu tańców drzwi zaryglowano, żeby się nikt nie mógł dostać z niebiorących udziału w zabawie. Tłum usiłujących uciec spiętrzył się przy tych drzwiach zaryglowanych i prężony był zapadającymi się płonącymi kawałami powaly. Nikt się nie wydostał na zewnątrz. Płonące zgłiszczą pokryły całą miotającą się spiętrzoną masę. Nie ma w całym miasteczku żadnego domu, któryby nie był okryty żalobą. Cała młodzież z Oekorito wyginęła. Dochód z balu przeznaczony był na budowę miejscowego kościoła.

Minister spraw wewnętrznych wyjechał osobiście na miejsce katastrofy.

Petersburg, 29 marca. (P.) Spłonęła część fabryki czekolady Bormana. Straty 60 tysięcy rubli.

Kijów, 29 marca. (P.) W prowincjach południowo-zachodnich miejscami spadły śniegi i panowały przymrozki. Roboty w polu wstrzymano. Zachodzi obawa o oziminy, które już ruszyły, lecz pokryte obecnie śniegiem, zamarzły.

Odesa, 29 marca. (P.) Ujęto przywódcę bandy rozbójniczej, operującej w pow. bractawskim. Jest to Polikarp Szyk, który popełnił już kilka grabieży i morderstw.

Astrachań, 29 marca. (P.) Skutkiem spotkania się statku „Argo“ z parowcem „Izmań“, idącym z Musangiewa z ładunkiem 65,000 pud., ten drugi utonął na głębokości 365 sążni. „Argo“ przybył do Baku uszkodzony. Załoga zatopionego statku ocalała.

Tyflis, 29 marca. Realizację 3-milionowej miejskiej pożyczki obligacyjnej oddano spółce kapitalistów belgijskich po 87 i pół kop.

Teheran, 29/III. (P.) Ministrowie, którzy podali się do dymisji, cofnęli ją. Gabinet nie ulegnie zmianie. Powstały intrygi przeciw Sepechdarowi, posadzonemu o rusofilstwo.

Teheran, 29 marca. (P.) W obecności regenta odbyła się parada. Uczestniczyli w niej świeżo utworzone oddziały: konnica bachtiarska i brygada kozaków. Wyróżniły się wyglądem wojskowym niektóre nowe oddziały.

Bilbao, 29 marca. (P.) Robotnicy portowi ogłosili strajk. Porządek nienaruszony.

Cincinnati, 29 marca. (P.) Zjednoczeni górniczy odrzucili ugody, zaproponowaną przez właścicieli kopalni w Ohio, Indjach i Zachodniej Pensylwanii. Przywódcy robotników mówią, że górniczy są gotowi do rozpoczęcia strajku.

Paryż, 29 marca. (P.) Senat przyjął uchwalony przez izbę deputowanych projekt zniesienia stanowisk likwidatorów majątków kongregacyjnych.

Madryt, 29 marca. (Wł.) W całej Hiszpanii przygotowuje się groźny ruch strajkowy. Tłum ruchu są ciężkie warunki ekonomiczne.

Tuon, 29 marca. (Wł.) Wykryto nowe olbrzymie nadużycia w tutejszych warsztatach okrętowych. Aresztowano wielu wyższych oficerów.

Szczegóły otoczone są ścisłą tajemnicą. Prasa niezależna daje wyraz silnemu oburzeniu.

Poznań, 29 marca. (Wł.) Centralny komitet przedwyborczy na dzisiejszym posiedzeniu, po czterogodzinnych obradach, wybrał kandydaturę robotnika Sosińskiego z Bochum na posła do parlamentu niemieckiego z Poznania.

Petersburg, 29 marca. (Wł.) Serbski prezes ministrów zaproponował Rosji zbudowanie portu pod Gałacem celem umożliwienia bezpośredniego wywozu towarów serbskich do Rosji z pominięciem Austrii. Rząd rosyjski ma być bardzo przychylny temu projektowi.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 30 marca. (Wł.) Półurzędowa prasa niemiecka śledzi ze szczególnym zainteresowaniem przebieg wczorajszych rozpraw w angielskiej izbie niższej nad ustawowym uregulowaniem stosunku obu izb i z łatwo zrozumiałych powodów wyraża nadzieję, na podstawie dotychczasowych oświadczeń przywódców stronnictw, że przy władzy utrzyma się stronnictwo liberalne, usiłujące złagodzić rosnące coraz bardziej napięcie stosunków niemiecko angielskich.

Berlin, 30 marca. (Wł.) Śledztwo w sprawie wykrytych nadużyć w zarządzie fabryk Kruppa w Essen, wydobywa na jaw sensacyjne szczegóły, dotyczące sprzedawania rządowi mocarstw obcych planów rekonstrukcji i ulepszeń dział i karabinów armii niemieckiej. Wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że wczoraj aresztowano jednego z dyrektorów.

Berlin, 30 marca. (Wł.) Komisja kolonizacyjna przedstawiła sejmowi sprawozdanie za rok 1909. Komisja w roku sprawozdawczym zakupiła ogółem 29 majątków szlacheckich. Z tego 5 polskich i 50 gospodarstw włościańskich; z tego 26 polskich.

Würtzburg, 30 marca. (Wł.) W lesie spadł wczoraj do rowu, wskutek niewagi szofera, automobil pocztowy. 36 pasażerów ciężko rannych.

Rzym, 30 marca. (Wł.) Z nowych kraterów Etny płynie lawa trzema strumieniami, szerokości 300 metrów. Uczeń obawiają się dalszych groźnych niespodzianek.

New York, 30 marca. (Wł.) Senat Stanów Zjednoczonych przyjął wczoraj wniosek, uznający senatora Alltsa, kierownika partii republikańskiej winnym, że się dał przekupić trustowi budowy mostów. Allts złożył z tego powodu mandat senatorski.

O szkoły dla obcoplemieńców.

Na początku istnienia trzeciej Dumy, kiedy powoływano do życia różne komisje,—w komisji szkolnej wyłoniła się podkomisja co do szkół obcoplemieńczych. Istniała przez rok, przyczem odbyła jedno jedyne zebranie organizacyjne. Przewodniczył prof. Kapustin.

Kiedy Koło polskie zarzucało komisji, iż nie robi, odpowiadano, iż niema ona materiału. Kiedy jednak rząd złożył pewne wnioski, dotyczące szkolnictwa, podkomisję ową skasowano zupełnie. Kiedy i z jakiego powodu—dociec trudno. Wkrótce jednak zaczęto walczyć o uwzględnienie potrzeb obcoplemieńców. Kiedy obrady nad projektem ogólnopństwowym stawały się niemożliwe—zaproponowano wyłonić naradę specjalną do szkół „inoplemieńczych“ pod przewodnictwem Leo-

nowa. Narada wypracowała szereg przepisów, które miały zaspokajać potrzeby w dziedzinie szkolnictwa dla tych narodowości, które posiadają piśmiennictwo i literaturę. Mieli się tu zmieścić i polacy.

Kiedy na początku roku bieżącego referat podkomisji wszedł pod obrady komisji, został odrzucony głosami prawicy i części paździenikowców. Wtedy zaproponowano, aby przynajmniej te miejscowości, które już dziś posiadają pewną odrębność w dziedzinie szkolnictwa, zostały uwzględnione przy ogólnopństwowym wniosku szkolnym. Polecono opracować projekt, dotyczący tylko Królestwa Polskiego i kraju Nadbałtyckiego.

Już wtedy zgodzono się na dodanie niektórych gubernii sąsiednich (grodzieńskiej, kowieńskiej, wileńskiej, mińskiej i witebskiej). Nowy wniosek oddano do rozpatrywania starej podkomisji — naradzie, która ujęła go w szereg paragrafów, przedstawionych na nowo do komisji.

W komisji referat w pierwszym czytaniu przyjęto, skracając go do 10 paragrafów, zabezpieczających pewne ustępstwa w szkole jednoklasowej w Królestwie Polskiem i kraju Nadbałtyckim.

Przyjęto również § 11 p. 4, obejmujący gubernie przyległe. Wtedy posypały się poprawki, dotyczące mahometan, żydów i Niemców z gubernii saratowskiej i samarskiej. Poprawki przyjmowano: głosowała za nimi prawica.

Do drugiego czytania projekt zjawił się w postaci 11 paragrafów, w ten sposób, że ów § 11 obejmował wszystkie poprawki i wszelkich „inorodców“ z gubernii przyległych do Królestwa i kraju Nadbałtyckiego. Przy drugim czytaniu pierwsze 10 paragrafów przyjęto.

Tu prawica i niektórzy paździenikowcy zaczęli dopominać się o rozszerzenie przepisów, ujętych w owych 10-in paragrafach, na wszystkie narodowości, wyliczone w § 11-ym i na Kaukaz, którego przedstawiciele zaczęli się też tego dopominać. Wtedy przewodniczący postawił wniosek, czy nie należałoby wobec niemożliwych żądań, zawartych w § 11-ym, odrzucić cały wniosek łącznie z pierwszymi 10-ma.

Pomimo protestu—wniosek przyjęto głosami prawicy, częścią paździenikowców i częścią lewicy.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/III 1 pp.	746.2	+ 1.2	72	Pn 3	Z dnia 28/III Temperatura max. +1.8° C.
28/III 9 w.	746.2	+ 0.6	91	Pn Z 3	min. -1.4° C.
29/III 7 r.	746.2	- 0.2	100	Pn 1	Opadu 0.2
29/III 1 pp.	746.1	+ 1.4	93	Pn 3	Z dnia 29/III Temperatura max. +1.5° C.
29/III 9 w.	747.0	- 0.8	100	Pn 3	min. -1.4° C.
30/III 7 r.	744.2	- 3.2	98	Pn W 3	Opadu 2.3

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.25, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.05, j) 9.35, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

„ODEON“ Przejazd 2 Sroda i czwartek 30 i 31 marca 1910 roku — wspaniały program w 4-ch częściach Nad program „Żywot Mojżesza” — IV-a część (Przejście przez Morze Czerwone)

Teatr Polski Cegielińska 63. **„SKIZ“** Jutro 2309 Komedia w 3-ach aktach Garyeli Zanolskiej. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

№ 2477.
DYREKCYA
Tow. Kredytowego m. Łodzi.
OBWIESZCZENIE.

W powołaniu się na obwieszczenie swoje z dnia 19 lutego / 4 marca 1910 r. za № 2167, Dyrekcyja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na porządek dzienny zwyczajnego ogólnego zebrania członków Towarzystwa, wyznaczonego na dzień 30 marca / 12 kwietnia r. b., godzinę 4-tą po południu, na zasadzie uchwały Połączonych Władz Komitetu Nadzorczo i Dyrekcyj, zapisane zostały dodatkowo następujące przedmioty:

- a) Wniosek Władz Towarzystwa co do wyjednania na drodze prawodawczej zniesienia § 102 Ustawy Towarzystwa i
 - b) Wniosek 24-ch stowarzyszonych, aby ogólne zebranie członków Towarzystwa raczyło przyznać jednorazowy zasiłek, z funduszu instytucji, na budowę kościoła katolickiego w Łodzi, pod wezwaniem Ś-go Stanisława Kostki, w ilości Rb. 5,000.
- Ustanowiony poprzedni i niniejszym obwieszczeniem Dyrekcyj porządek dzienny, w dalszym ciągu uzupełniany być już nie może i uważany jest za ostateczny.

Łódź, dnia 16/29 marca 1910 r. 896-1

Salon Mód po powrocie z zagranicy poleca **wykwintne modele i kopje** takowych. **Potrzebne uczenie.** 901-3-1

M^{me} Henriette
Piotrkowska № 47, II-e piętro

Letnie mieszkanie 897-3-1
w miejscowości suchej i zdrowotnej, blisko stacji Galkówek drogi żelaznej Fabryczno Łódzkiej. Bliższa wiadomość u D-ra Rokickiego, Nowy Rynek № 5.

Do 31 marca
zupełna wyprzedaż wszelkich narzędzi rzeźniczych.
HUGO LAMPRECHT
Andrzeja 26. 894-3-2

Różne lokale
z wszelkimi wygodami od 1 go lipca do wyłączenia na ul. Ekaterinburskiej № 20. Bliższa wiadomość: Nowy Rynek 10. Schneider. 898-3-1

Zaginął weksel na rb 300, wystawiony przez Franciszka Perlińskiego Józefowi Stasiakowi. Ostrzega się przed kupnem takiego, gdyż jest nieważny, a łaskawego znalazcę prosi się zwrot za nagrodą: Rokicie Stare, ul. św. Teodora 101. 903-1 **Antoni Stasiak.**

PRZECIW GONORREI (Trypper), najnowszy środek — salo „**PICZYLIN**” działa prędko i radykalnie i podług opinii lekarzy jest racjonalnym środkiem. Przepis przy pudełku. Prawdziwy tylko w metal. pudełkach po 1 rb. 11 rb. 80 kop.

Jednakowo dobrze działa w wypadkach ostrych i chronicznych i w krótkim czasie osusza najbardziej poważne powikłania

Skład: Petersburg, Razjezżaja № 7, apteka B. Konchejma. Wysyła się za zaliczeniem. Przesyła podług taryfy pocztowej. Posiadają składy apteczne: Ludwik Spiess i Syn. 646

Administracja „Rozwoju” przyjmuje ofiary na budowę kościoła Ś-go Stanisława Kostki. 623-P

Sprzedam sklep rzeźniczy z całym urządzeniem, oraz konia i furgon. Widzowska 128. 860-3-2

Potrzebna dziewczyna do dziecka, zaraz, 15-16 letnia Cegielińska № 91 mieszkanie 11. 873-3-3



Drobne ogłoszenia.

- A.A.A.A.** Po 600 rubli otrzymają nauczycielki z niemieckim lub francuskim (na wyjazd). Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 92. 1687-3-1
- A!A!A!** Wyjeżdża, ac sprzedam tanto kredens, 12 krzesel, stół, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bielizniarkę, otomanę dywanową, biurko z fotelem, obraz, lampy, pianino, wieszadło, toaletę i różne drobiazgi. Nawrot 38 m. 12. 1532-10-9
- A!A!A!** Kobieta lub dziewczyna na potrzebna zaraz do służby. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1522-4-2
- AAA!** Niemka z Wrocławia, nauczycielka z wyśzszem wykształceniem, freblanka, gospodynia, pielęgniarka, francuzki — poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 1651-4-3
- A** Udzieltam korepetycji, przysposabiam do szkół, na świadectwa. Nauczyciel, Mikołajewska 34-46. 1657-1-1
- A.** Reparacja bielizny i garderoby. Wiadomość Benedykta № 18 m. 8. 1678-8-1
- C**ziowiek, umiejący czytać i pisać — z kaucją, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: Zagajnikowa № 19 m. 42. 1648-2-2
- D**o rozszerzenia pewnego i doskonale prosperującego przemysłowo-handlowego interesu potrzeba zaraz na 10 procent od 10 do 12 tysięcy rubli. Oferty pod adresem: Łódź: Główna Poczta, strzyżka 44. 1673-3-1
- D**oswadczone korepetytor przysposabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomości Dzielnia 40, m. 1 od r. 7-8. 1545
- F**ilię piekarską sprzedam z powodu zmiany interesu. Długa № 3. 1631-3-1
- J**est do sprzedania fortepian za 25 rubli. Panska 5 m. 13. 1663-3-1
- J**est do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Grabowa 13. 1600-3-3
- K**upię kasę ogniotrwałą średniej wielkości. Oferty: Łuczak, Podleśna № 15. 1635-3-3
- O**soba poszukiwana zaraz do 2 dzieci, na wieś, przez czas letni. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1615-3-3
- O**dbieraj sklep z mieszkaniem jest do wynajęcia od 14-go kwietnia Andrzeja 26 wiadomość w sklepie. 1636-3-2
- P**otrzebna pracznia Piotrkowska № 108. 1652-3-2
- P**otrzebny lokal dla dentysty — lekarza 4 pokoje z wygodami, od 1-go lipca. Oferty składać w „Rozwoju”. 1651-1
- P**ianino używane, zupełnie w dobrym stanie, dawniejsze Miśleckiego i różne lampy gazowe zupełnie nowe do sprzedania. Wiadomość ulica Drownowska № 19 m 4 I piętro. 1609-3-3
- P**anna poszukuje pracy w sklepie spożywczym lub w podobnym zakładzie. Oferty w Admin. „Rozwoju” dla Władysławy. 1668-3-1
- P**otrzebne zdoinne podręczne do garderoby dziecięcej. Ulica Piotrkowska № 32. 1679-2-1
- P**otrzebni chłopcy i dziewczyny do cukierni. Rozwadowska № 6. 1677-1
- P**okój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzeja 7 m. 32. 1683-1
- P**okoj odnajmij inteligentnej kobiecie Piotrkowska 92 m. 45, pierwsze piętro. 1638-3-1
- P**otrzebne są zaraz zdolne panny do szycia na dobrych warunkach. Dzielnia 9 m. 1. 1686 2 1
- P**rzybitkała się suka, buldog, ogon i uszy ma obcięte Odebrać można: Tarcowa 53. 1684-1
- S**klep kolonialny do sprzedania. Rządowska 8 w Chojnach. 1674-3-1
- S**klep rzeźniczy i dwa nowe wozy parokonne zaraz do sprzedania. Wiadomość Karolewska szosa 6 u gospodarza. 1669-2-1
- Z**dolny nakładacz lub nakładaczka potrzebna zaraz do drukarni M. Pomeranca, Piotrkowska 132. 1681-1
- Z**araz do sprzedania 250 wozów pięknego czarnozłemu, po 25 kop. wóz. Ulica Przejazd № 21. 1660-3-1
- Z** powodu wyjazdu jest do sprzedania łóżko, lustro, szafa, szafka kuchenna i samowar. Benedykta 18 pracownia sukien. 1655-2-2
- Z**aginął ples biały, owczarek. Znalazcę prosi się o odprowadzenie za nagrodą na ulicę Zieloną № 26 mieszkanie 7. 1662-2-1
- 1** magiel do sprzedania w dobrym punkcie. Staro-Zarzewska 45. 1680-1
- 3** pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, do wynajęcia od 1-go kwietnia w pałacyku, Wysoka 28, przy Nawrot. 1654-1
- 2,500** rb. do umieszczenia na pierwszy numer hipoteki. Juliusza № 11 m. 13. 1646 2 2

- Z**aginął kwit od paszportu na imię Apolonii Kalinowskiej, wydany z fabryki I. K. Poznańskiego. 1689-3-1
 - Z**aginęła karta od paszportu na imię Franciszka Kuli, wydana z fabryki Schweikerta. 1629-1
 - Z**aginęła karta od paszportu na imię Józefa Nowaka, wydana z Gazowni Łódzkiej przy ulicy Targowej. 1638-3-3
 - Z**aginął paszport na imię Natalii Grajewskiej, wydany z gminy Sompolno, guberni kaliskiej. 1639-3-3
 - Z**aginął kwit od paszportu na imię Heleny Starzewskiej, wydany z fabryki Kürsta. 1640-3-3
 - Z**aginęła karta wolnego pobytu na imię Saweliusza Warciecha, wydana z gminy Chojny, pow. łódzkiego. 1641-3-3
- Dr. M. Papierny**
Akuszeryja i choroby kobiece, b. ordynator warszaw. uniwersyteckiej kliniki akusz. Przyjmuje do 11 r. i od 4 1/2-6 1/2, po poł. Południowa 23. 435 d
- Dr. J. ABRUTIN**
KROTKA 9.
Specjalność chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. Przyjmuje: 8 1/2-11 i od 6-8 po poł.; panie 5-6 po poł., w niedziele 10-1 w poł. 237
- Dr. B. DONCHIN**
Specjalista chorób oczu osiadł w Łodzi ul. Zielona № 11. Godz. prz. 10-12 i 5-7 po poł. 438-r
- Dr. Jan Pieniżak**
sp. ch. nosa, gardła i uszu przeprowadził się na ulicę Piotrkowską 120. Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6 1/2, wiecz., w niedziele i święta od 9 1/2-11 rano 1350 d
- Dr. Wacław Bernard**
przeprowadził się na ulicę BENEDYKTA 9. Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe. (8 1/2-12 r. i 5-7 1/2, pp., panie od 4-5) 1761 r
- Lekarz-Dentysta DĄBROWSKI**
mieszka: Piotrkowska 97. 1236 d
- Dr. Zofja Garlicka**
mieszka obecnie Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14. Cher. kobiece, Akuszeryja 9-10 rano, 4-6 po poł. 1997r
- Dr. H. Szumacher**
choroby weneryczne i skórne Nawrot 2. przyjmuje od 8-10 1/2, i od 6-8. Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Zagubione dokumenty.

- Z**aginęła karta od paszportu na imię Bolesława Jaworskiego, wydana z fabryki K. Scheiblera. 1665-3-1
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Ignacego Krawczyka, wydana z fabryki Plichala. 1667 1
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Jana Głowackiego, wydana z fabryki Karola Zwierckiego. 1664-1
- Z**aginął paszport na imię Stefana Sobczyńskiego, wydany z magistratu m. Piotrkowa. 1666-3-1
- Z**aginął paszport na imię Jakóba Augustyniaka, wydany z magistratu miasta Warszawy. 1659-3-1
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Józefa Placka, wydana z fabryki Lubeiskiego. 1676-1
- Z**aginęła karta pobytu na imię Maryjanny Hille, wydana z gminy Radogoszcz, powiatu łódzkiego. 1675-3-1
- Z**aginął paszport na imię Teofil Tomaszewskiej, wydany z magistratu m. Zalesza. 1672-3-1
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Antoniego Sobota, wydana z fabryki Szulc, Faks i S-ka. 1671-3-1
- Z**aginął paszport na imię Franciszka Piotrowskiego, wydany z gminy Szadec, gub. kaliskiej. 1670-3-1
- Z**aginęła karta od paszportu na imię Maryanny Broniszewskiej, wydana z fabryki Silbersteina. 1668-1
- Z**aginął paszport na imię Wawrzynca Wotyskiaka, wydany z gminy Rogóżno, powiatu łęczyckiego. 1685-3-1

Rohn, Zieliński i S^{ka}

Warszawa, Jerozolimska № 117.

Adres telegraficzny „Rohnzieliński“.

Pompy pneumatyczne „Neptun“ do studni wierconych
Pompy Worthingtona do wszelkich celów
Pompy elektryczne i transmisyjne

Rury żebrowe, Radiatory.

Przedstawiciele:

HORDLICZKA i STAMIROWSKI
ŁÓDŹ. 297-26-5

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacji w zakresie czynności Towarzystwa wchodzących. Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacji do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznym terminem 4½%, z 6-miesięcznym 5% i od całorocznych 6%. 407-18-11

Ważne dla panów Kupców i Handlujących!

Najlepszym źródłem dla zakupu palonych i surowych kaw jest „Największa Łódzka Elektr. Palarnia Kawy“.

Właściciel:

Francoiszek Glugla, Łódź, Południowa № 28
Telefonu 817. 746-10-3

Piotrkowska 35 **SKŁADY** Piotrkowska 199
Tel. 14-41. Tel. 14-41

MATERIAŁÓW APTECZNYCH

MÜLLERA

polecają:

„MIKADO“ najpewniejszy i wypróbowany środek do wytopienia wszelkich robaków i owadów (Cena pud. 10 kop., 15 kop. i 30 kop.)
„SALON-PASTA“ jedyna zaprawa do podłóg, używana bez szkodliwych i leczniczych własności **San-Remo** — imponujące gmachy — Pejzaże nadmorskie — Przepudny park. Nervi. Ospodaletti. Bordighera. Ventimiglia.

Piotrkowska 35. Tel. 14-41. Piotrkowska 199

„TERRA“ PANORAMA Benedykta I. || Włoska Riviera
wspaniała serja 50-ciu widoków: Genua — Port — Pomnik Krzysztofa Kolumba — Katedra 5 — Lorenzo. Znana ze swej piękności i leczniczych własności **San-Remo** — imponujące gmachy — Pejzaże nadmorskie — Przepudny park. Nervi. Ospodaletti. Bordighera. Ventimiglia.
Otwarte od 10 rano do 10 wiecz. Wstęp 15 kop., młodzież szkolna i dzieci 10 k. 881-2 2

Centralna klinika chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacja bezpłatnie.** Wyrwanie zęba 15 kop. Piomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacje sztucznych zębów 50 kop. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d22

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI GABINET

D^{ra} S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótką № 4.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzba, hemoroidy). — **Elektroliza** (radikalne usuwanie szpecących włosów). — **Masaż wibracyjny i pneumatyczny** według prof. Zabłudowskiego (niemoc pociowa). — **Kaustyka** (usuwanie brodawek). — **Endo- i cystoskopia** (oświetlanie organów moczopłciowych). — **Elektryczne światła kąpiele i gorące powietrze.**

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Specjalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemoicy pociowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęcia: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIO WE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCY PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił.

Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420-7

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp. WSCHODNIA № 45. 294

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku).

Choroby nerwowe i wewnętrzne. Do 10 rano i od 4—6½. 2251r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób

uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. A. GROGLIK

Zielona 5.

Choroby skóry i włosów (usuwanie zbędnych włosów za pomocą elektrolizy), weneryczne i dróg moczowych. Przyjmuje 8½—11½ r. i 6—8 wiecz.; panie 5—6 wiecz. W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 1568-d

Dr. med. LEYBERG

Krótką № 5.

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1439r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10½ rano i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—1. 507-1

Specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8—1 w południe i od 4—8 wieczorem; w niedziele i święta od 9—2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½ r. i od 5—6½ pp. Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Doctör

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 9½ — 10½ r. i od 4—6 pp. 54-r

Dr. S. SZMITKIND

Średnia № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie elektrycznością i masażem
Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½ wiecz. 469-r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w 76r

Dr. Wacław Jasiński

Tel. Nr. 1501.

PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro

od 4—6.

Choroby dzieci. 2547

Pierwsza Chrześcijańska

— Lecznica chorób zębów —

i jamy ustnej

2651r

teraz: ulica Piotrkowska 133.

Dr. Roman GLOGER powrócił.

Zgierska 54. 903-6-1

Dr. med. St. Bartoszewicz

przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pp.

Analizy lekarskie

dla celów uzagostecznych.
Zawadzka № 1, d Scheiblera, tel 33 637-12-7

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. zoładka i kiszki).
Dzielnia № 3.

od 5 do 7 eł 2150-r

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Piomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Ból głowy i Migrenę natychmiast usunąć

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Zadać w aptekach i skl. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudełko 120 k. Główn. skl. Tow. Akc. L. Spess i Syn 276r100

Dom drewniany

jest do sprzedania o sześciu mieszkanach w dobrym stanie — zaraz do rozebrania, przy ul. Pańskiej № 85. Wiadomość: ul. Lipowa № 76 m. 3. 886-3-2

REKLAMOWE
do GAZET, CENNIKÓW, PROSPERUM I L.
R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ
BRZEZIŃSKA 24, TELEFON 10-48

Ziemi włościańsk'ej

6-8 działek 6-morgowych pod Pabianicami zaraz do sprzedania w jednym miejscu, z łąką, z towarzystwem, ziemia dobra, hypoteka, czysta, pieniądze wymagane w maju r. b. Bliższa wiadomość u pisarza gm. pnego w Górze Pabianickiej. 767-6-5

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reparacje.
1575 Piotrkowska 115 m. 6.